

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Od początku 2015 roku P. A. (1) był związany uczuciowo z P. P. (1). Po dziesięciu miesiącach trwania związku mężczyzna przez wiele dni przebywał w miejscu zamieszkania partnerki, tj. w miejscowości D.. W sobotni wieczór 24 października 2015 roku para postanowiła udać się na spotkanie towarzyskie. W tym celu wraz z młodszym bratem P. P., P., pojechali do N.. Na miejscu okazało się, że znajomi nie przybyli na spotkanie. Następnie poszli w okolice budynku (...) (...). Tam przebywali przez kilka godzin spożywając zakupiony uprzednio alkohol w postaci piwa i wódki. Około godziny 23:00 postanowili wrócić do domu. P. A. był już wówczas pod silnym działaniem alkoholu. To było powodem kłótni z P. P.. Mężczyzna nie chciał wracać do domu. W okolicy przystanku busów przy ul. 1 maja w N. spotkali M. S. (1), którego wcześniej nie znali. Po krótkiej rozmowie mężczyzna zaproponował P. A. nieodpłatny nocleg. Około godziny 23:30 P. P. wraz z bratem udała się do miejsca zamieszkania zaś P. A. wraz z M. S. poszli do domu położonego przy ul. (...) w N.. Lokal należy do babki M. S., M. W. (1). Pokrzywdzony zapytał ją, czy może przemocować kolegę. Kobieta zgodziła się prosząc, by zachowywali się cicho. Mężczyźni weszli do środka. M. S. wskazał P. A. pokój, w którym mógłby przespać się. Sam zajął łóżko w pomieszczeniu kuchennym. W trakcie rozmowy P. A. zaatakował M. S. uderzając go pięścią w głowę. Mężczyzna przewrócił się zaś napastnik usiadł na nim i zadawał kolejne ciosy. Następnie wstał, kopał go po całym ciele i skakał po klatce piersiowej pokrzywdzonego. Gdy M. S. stracił przytomność P. A. postanowił opuścić dom zabierając odzież M. S. w postaci kurtki marki A., czapki koloru czarnego marki N., a także telefonu komórkowego marki S.. Szukając wyjścia wszedł przez pomyłkę do pokoju M. W.. Przeprosił ją i zamknął drzwi. Następnie oskarżony opuścił miejsce zdarzenia przez okno i udał się do domu swojej partnerki. Po powrocie, po krótkiej rozmowie z P. P. położył się spać. Rano P. A. uskarżał się na ból w okolicach szyi oraz ręki. Dolegliwości tłumaczył niewłaściwą pozycją w czasie snu.

(zeznania M. P. k. 213-214, P. P. k. 215 do 216, M. W. k. 33-35, ze zbioru C, 247-248, zeznania M. S. k. 207- 211v, A 29-30, 218v-219v, częściowo wyjaśnienia P. A. k. 200a-200av, 202-203v, protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych użytkowanych przez P. A. (1) – k.A.17-19, protokół oględzin rzeczy ujawnionych w czasie przeszukania pomieszczeń użytkowanych przez P. A. (1) – k.A.40-42, opinie uzupełniające z zakresu medycyny k. 307v-308, 531-532)

W wyniku opisanego wyżej zdarzenia M. S. odniósł obrażenia w postaci: złamania żeber po stronie prawej VI-VIII z przemieszczeniem odłamów, XI-XII bez przemieszczenia; złamania żeber VII-X z przemieszczeniem odłamów po stronie lewej; niedodmy płuca lewego; odmy opłucnowej prawo- i lewostronnej; odmy śródpiersiowej komunikującej się z dużą odmą podskórną twarzy, szyi, tułowia, głowy okolicy potylicznej, brzucha schodzącej do spojenia łonowego oraz krwiak okularowego, obrzęku wargi górnej i nosa.

(opinia lekarska – k.A.63)

P. A. (1) urodził się (...) w L.. Posiada wykształcenie średnim. Nie ma wyuczonego zawodu. Przed zatrzymaniem nie był zatrudniony na stałe. Utrzymywał się z prac dorywczych, z których osiąga dochód w kwocie około 3.000 złotych. Nie pozostaje w związku małżeńskim. Posiada na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci. Był uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu, na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

(Dane o karalności P. A. – k.A.86-87, Dane osobopoznawcze P. A. – k.A 66, 481-483 (akta sądowe), informacja finansowa dot. P. A. – k.A.85,)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wskazane dowody.

Przed prokuratorem P. A.(k. 200a-200av) przyznał, że zabrał rzeczy należące do M. S.. Stwierdził, że nie wie dlaczego to zrobił, ale nie miał zamiaru ich kraść. Opisał przebieg wydarzeń z 24 października 2015 roku. Wskazał, że pił w tym czasie dużo alkoholu. W pewnym momencie, gdy szedł z nowopoznanym mężczyzną do jego miejsca zamieszkania, stracił pamięć. Nie pamiętał kolejnych kilku godzin. Z przeblysków świadomości zrelacjonował, że towarzyszący mu mężczyzna rozbierał się i dziwnie na niego patrzył. Oskarżony nie pamiętał zadawanych ciosów. Nie był w stanie przypomnieć sobie drogi powrotnej do domu.

Przesłuchany po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego P. A. (k. 202-203v) przyznał, że uderzył kilkukrotnie w twarz i żebra pokrzywdzonego. Zaprzeczył, że kopał go. Nie przyznał się do zaboru mienia. Stwierdził, że nie miał takiego zamiaru. Był wówczas w posiadaniu znacznie wartościowszych rzeczy. Założył na siebie odzież pokrzywdzonego, bo wówczas było zimno. Telefon zabrał, ponieważ obawiał się, że pokrzywdzony z niego skorzysta i zadzwoni do kolegów. Gdy opuszczał mieszkanie M. S. był nieprzytomny. Ułożył go w pozycji bocznej ustalonej. Podniósł, że powodem ataku na pokrzywdzonego były jego żądania wydania pieniędzy, portfela i telefonu. Odmówił wydania rzeczy i wówczas M. S. kazał mu się rozbierać i kłaść do łóżka. Wyjaśnił, że zaatakował, bo poczuł się zagrożony. Pokrzywdzony nie bronił się. Zasłaniał się jedynie rękami. P. A. stwierdził, że tego wieczoru dużo wypił i nie pamięta wszystkich okoliczności zdarzenia - ma jedynie przebliski świadomości. Dodał, że w przeszłości trenował sztuki walki, tj. krav magę.

Na rozprawie w dniu 14 września 2016 roku (k. 510-510v) oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Potwierdził uprzednio podane treści z kart 200a-200av. Zaprzeczył twierdzeniom zapisanym jako jego wyjaśnienia na kartach 202-203v.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, którego analiza pozwoliła na stanowcze i kompleksowe ustalenie przebiegu zdarzeń, należało uznać, że wyjaśnienia P. A. zasługują na wiarę jedynie w części. Na uznanie za prawdziwe zasługują podane przez niego okoliczności przebywania na ternie N. z P. P. i jej bratem. Zdaniem Sądu, prawdziwe są także jego twierdzenia co do faktu zadawania pokrzywdzonemu ciosów. Jedynie bowiem ta część wyjaśnień koresponduje z ustalonymi przez Sąd okolicznościami faktycznymi. Natomiast wnioski płynące z analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego zebranego w sprawie, pozwoliły na negatywne zweryfikowanie pozostałej części wyjaśnień oskarżonego, które w ocenie Sądu należy traktować jedynie jako przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu umniejszenie wagi jego czynu i odpowiedzialności. Zauważyć należy, iż P. A. wskazuje na niepamięć co do okoliczności spotkania z pokrzywdzonym a jednocześnie podnosi m.in., że nie miał zamiaru dokonywać zaboru rzeczy. Początkowo wyjaśnia, że nie wie dlaczego zabrał rzeczy M. S. a następnie wskazuje, że chciał ogrzać się w zimny wieczór i zabezpieczyć się przed represjami ze strony kolegów pokrzywdzonego. To wszystko, zdaniem Sądu, jednoznacznie wskazuje, że w kolejnych wyjaśnieniach oskarżony jedynie podejmuje próby kreacji swojej pozycji procesowej. Oskarżony twierdząc, że nie skakał po pokrzywdzonym również miał się z prawdą. Biegła J. S. (1) w swojej uzupełniającej opinii z dnia 7 października 2016 roku wyraźnie stwierdziła, że najbardziej prawdopodobny mechanizm spowodowania obrażeń w postaci złamań żeber z przemieszczeniami to kopanie w klatkę piersiową, a zwłaszcza uciskanie klatki piersiowej stopami i skakanie po niej.

Przesłuchany 29 października 2015 roku M. S. (1) (207- 211v, k. A 29-30) podał okoliczności spotkania z oskarżonym. Wskazał, że wracając do domu około godziny 23 spotkał oskarżonego w okolicach dworca (...) w N.. Nie znali się wcześniej. Oskarżony był w towarzystwie swojej dziewczyny oraz innego mężczyzny. Oskarżony kłócił się z kobietą. Zdaniem świadka napotkane osoby zapytały go jak mogą się dostać do L.. Udzielił im odpowiedzi, że jedyna możliwość o tak późnej porze to podróż pociągiem. Ostatecznie zaproponował oskarżonemu nocleg w mieszkaniu swojej babci. Dziewczyna wraz z drugim mężczyzną odeszła z miejsca spotkania. Świadek opisał okoliczności, w jakich obaj weszli do mieszkania M. W.. Stwierdził, że pokazał mężczyźnie pokój, w którym będzie mógł przespać się. Dodał, że sprawca poczęstował go napojem po spożyciu, którego poczuł się osłabiony. Mężczyzna poszedł do łazienki. Następnie po jakimś czasie poczuł uderzenie w głowę. Opisał kolejne ciosy. Stwierdził, że mężczyzna kopał go i skakał po klatce piersiowej. W wyniku pobicia stracił przytomność. Po pewnym czasie ocknął się na chwilę i widział wówczas, że sprawca przeszukuje meble znajdujące się w pomieszczeniu. Dodał, że buty zostawił w sieni, kurtkę zaś położył na

łóżku. Nie był w stanie stwierdzić gdzie zostawił swój telefon komórkowy, ale zazwyczaj trzyma go w kieszeni spodni. Stwierdził, że został pobity bez powodu.

Przesłuchany przed Sądem Rejonowym w dniu 8 marca 2016 roku M. S. (k. 218v-219v) potwierdził uprzednio podane treści i dodał, że oskarżony zaczął przeszukiwać szafki a następnie uderzył go.

Świadek M. S. zeznał przed Sądem (k. 510v-512v), że bójka z oskarżonym zaczęła się o jego dziewczynę. Dodał, że powiedział P. A., że jak będzie wracał to da mu kurtkę i czapkę. Powiedział mu także, by sprzedał telefon. Stwierdził, że oskarżony niczym go nie uderzył, ani nie skakał po nim. Bójka miała miejsce u babci pokrzywdzonego w pokoju. Zaczęło się o tego, że pili i od słowa do słowa, poszło o dziewczynę i wywiązała się bojka. Nie pamiętał kto zaczął. W trakcie tego szarpania przewrócił się na podłogę i stracił przytomność. Przewracając się mógł się o coś uderzyć, na przykład o szafkę, albo o parapet. Przyznał, że znał dziewczynę oskarżonego. Zeznał, że spotkał oskarżonego w okolicy przystanków busów w N., w centrum. Oskarżony stał z dziewczyną. Nie miał czym dostać się do L.. Świadek do niego podszedł, bo znał jego dziewczynę. On pokłócił się z dziewczyną i poszedł do mieszkania świadka. Opisał sposób, w jaki dostali się do mieszkania jego babci. W pokoju zdjęli kurtki. Zaczęli pić alkohol. Świadek powiedział wówczas, że ma telefony do sprzedania, żeby za te telefony oskarżony kupił alkohol. Te telefony zaproponował oskarżonemu w trakcie drogi, były to dwa zniszczone telefony. Dał te telefony, bo nie chciał pić alkoholu za darmo. P. A. kupił alkohol. Nie potwierdził wcześniej złożonych zeznań. Stwierdził, że widocznie ktoś źle zapisał. Dodał, że nie czuje żalu do oskarżonego. Nie chce też, aby Sąd zasądził odszkodowanie na jego rzecz.

Sąd uznał, że jedynie zeznania świadka złożone w toku postępowania przygotowawczego są prawdziwe. Tylko w tym zakresie podane przez M. S. informacje są ze sobą spójne i logiczne. Świadek zeznał w niewielkiej odległości czasowej od momentu przedmiotowych wydarzeń. Ślad pamięciowy wówczas był najświeższy i najmniej obciążony domysłami. Zdaniem Sądu zeznania złożone na rozprawie w sprawie niniejszej są efektem porozumienia z oskarżonym. Świadek przyznał, że pogodził się z P. A.. Nie bez znaczenia jest także fakt, że świadek obecnie przebywa w warunkach izolacji penitencjarnej. Pozostając przy stanowisku obciążającym oskarżonego mógłby narazić się co najmniej na ostracyzm ze strony współosadzonych. Okoliczności podane na tym etapie postępowania są wyraźnie zbieżne z linią obrony P. A. co dodatkowo wzmacnia przekonanie o porozumieniu pomiędzy stronami w tym zakresie. Wskazać także należy, iż biegła J. S. wykluczyła powstanie obrażeń u pokrzywdzonego poprzez uderzenie w mebel. Stwierdziła również, że brak jest śladów na górnych i dolnych kończynach M. S. wskazujących na wzajemne zadawanie ciosów i szarpanie się z oskarżonym.

Świadek M. S. (3) (k. 513-513v) przed Sądem opisała przebieg wydarzeń z 24 na 25 października 2015 roku. Wówczas późnym wieczorem zadzwoniła do niej mama, żeby przyjść, bo M. S. przyszedł z jakimś kolegą, któremu uciekł autobus do L. i chciał go przenocować. Powiedziała żeby szybko przyszła, bo słyhać jakieś „jęczenie”. Zajrzała do pokoju przez okno, ponieważ drzwi wejściowe były zamknięte. Zobaczyła pokrzywdzonego leżącego w kałuży krwi. Zadzwoniłam na pogotowie. Rozmawiała na temat tego zdarzenia ze swoją matką. Mówiła, że słyszała jakieś odgłosy jak by coś spadało. Później ten kolega jakby się pomylił i zajrzał do niej do pokoju a następnie przeprosił. Drzwi były zamknięte. Mam miała klucze przy sobie. Ten mężczyzna pewnie wyszedł oknem, bo było uchylone. Opisała warunki mieszkaniowe swojej matki. Syn opowiadał jej o tym zdarzeniu. Mówił, że dwóch chłopaków i dziewczyna stali na przystanku. Jeden był trochę wypity. Syn zabrał go do domu. Nie pamiętał co stało się w pokoju.

Podane przez M. S. treści ściśle korelują z zeznaniami M. W.. Sąd nie znalazł podstaw by uznać je za nieobiektywne.

Świadek M. P. (k. 213-214, 513v-514) w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem opisała okoliczności związku córki z oskarżonym. Wskazała P. A. często przebywał w jej domu i czasami nocował. Nie zauważyła żeby był agresywny po alkoholu, był wesoły. Tego wieczoru córka wróciła do domu około północy. Wróciła z bratem, który po nią wyszedł. Córka była bardzo wzburzona. Następnego dnia córka powiedziała, że oskarżony nie pojechał do L.. Został w N. z jakimś kolegą, którego córka nie знаła.

Z uwagi na fakt, że zeznania powyższego świadka są spójne z zeznaniami P. P. Sąd uznał je za prawdziwe. Są one wszakże obiektywne i wewnętrznie spójne.

P. P. (1) (k. 215 do 216) zeznała, że od około 10 miesięcy pozostawała w nieformalnym związku z P. A.. Przed przedmiotowym zdarzeniem, od około tygodnia oskarżony mieszkał z nią w miejscowości D.. Wieczorem 24 października 2015 roku oboje wybrali się do N.. Wówczas był z nimi także jej brat P.. W (...)w okolicach (...)spożywali alkohol w towarzystwie nowopoznanych mężczyzn. Około godziny 22 postanowili wrócić do domu. W pewnym momencie doszło pomiędzy nimi do sprzeczki. Zdaniem świadka oskarżony wypił za dużo alkoholu i nie chciał wracać do domu. W trakcie sprzeczki podszedł do nich nieznaną jej mężczyzna. Nie zwracała na niego uwagi, dlatego nie była w stanie opisać jego wyglądu. Była wówczas zdenerwowana na swojego chłopaka i pozostawała pod wpływem alkoholu. W okolicach dworca (...) rozstała się z oskarżonym i wraz z bratem wróciła do domu. P. A. wrócił późno w nocy i położył się spać. Rano nie był w stanie wyjaśnić skąd ma ubrania i telefony. Mówił jej, że „urwał mu się film” i niczego nie pamięta.

Sąd uznał zeznania świadka za zasługujące na obdarzenie walorem wiarygodności. Zeznania P. P. są spójne i logiczne. Podane przez nią okoliczności znajdują potwierdzenie częściowo w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach pokrzywdzonego oraz M. P. jak i w materiale pozaosobowym w postaci protokołu oględzin zapisu monitoringu miejskiego.

M. W. (1) przesłuchana w dniu 4 kwietnia 2016 roku (k. 33-35, ze zbioru C, 247-248,) opisała spotkanie z wnukiem w dniu 24 października 2015 roku. Wskazała, że M. S. przyszedł do jej miejsca zamieszkania w towarzystwie nieznanego jej mężczyzny. Pokrzywdzony zapytał czy mężczyzna może przenocować w mieszkaniu świadka. Zgodziła się prosząc by zachowywali się cicho. Było to około godziny 24. Po jakimś czasie obudził ją głośny odgłos spadającego na podłogę przedmiotu. Następnie mężczyzna otworzył drzwi do jej pokoju, przeprosił, poinformował, że pomylił się i odszedł. Świadek wstała wówczas z łóżka i przeszła do pokoju gdzie przebywał wnuk. Zobaczyła go na łóżku w kałuży krwi. Oskarżonego już nie było w mieszkaniu. Drzwi wyjściowe były zamknięte, ale uchylone było jedno z okien. Zadzwoiła do córki informując ją o zdarzeniu.

Zdaniem Sądu brak jest podstaw by uznać podane przez świadka treści za niewiarygodne. Sąd ma na uwadze, że świadek jest spokrewniona z pokrzywdzonym (jest jej wnukiem). Pomimo tego faktu jej zeznania były szczerze, logiczne i obiektywne. Jej zeznania potwierdzają informacje podane przez M. S.. Pomimo niewątpliwie emocjonalnego zaangażowania w sprawie, świadek potrafił oddzielić i zrelacjonować rzeczywiste, własne spostrzeżenia, od faktów, których mógł się tylko domyślać na podstawie innych poznanych okoliczności zajścia.

Nie sposób też podważać wiarygodności sporządzonych na potrzeby prowadzonego postępowania opinii biegłego z zakresu medycyny. Ich kompletność, spójność oraz logiczność każe je traktować w kategoriach wartościowych i w pełni przydatnych dowodów. Opinie są poparte fachową wiedzą, w sposób jasny odpowiadają na przedstawione pytania i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności, dlatego też Sąd obdarzył je w pełni przymiotem wiarygodności.

Biegła w swojej opinii z 29 października 2015 roku stwierdziła, że obrażenia doznane przez M. S. spowodowały u niego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż siedem dni. Wskazała również, iż opisane obrażenia mogły powstać w czasie i w sposób podany przez pokrzywdzonego, tj. uderzenie pięściami, kopanie, skakanie po jego klatce piersiowej. Dodała, że uwzględniając lokalizację obrażeń i ich charakter oraz sposób działania sprawcy pobicia, M. S. nie był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ale był narażony na wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego, jako choroba realnie zagrażająca życiu.

Składając uzupełniającą opinię przed Sądem w dniu 17 maja 2016 roku (k. 307v-308) biegła stwierdziła, że obrażenia występujące u pokrzywdzonego dzięki szybko podjętym działaniom medycznym nie doprowadziły do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu właśnie w postaci niewydolności oddechowej, a więc do choroby realnie zagrażającej życiu. Nie mniej jednak to narażenie było bardzo duże i mogło doprowadzić do choroby realnie zagrażającej życiu. Zdaniem biegłej przemieszczone żebra mogły doprowadzić do uszkodzenia worka osierdziowego, do tamponady serca i skutków

tragicznych zagrażających życiu. Dodała, że rozległość zmian pourazowych w obrębie narządów klatki piersiowej odpowiada mechanizmowi jaki podał pokrzywdzony do protokołu przesłuchania, tzn. skakanie. Uderzenia pięścią nie spowodowałyby tak rozległych i głębokich obrażeń. Te właśnie obrażenia ze względu na rozmiar, lokalizację odpowiadającą sile działającej z góry na klatkę piersiową jak skakanie i kopanie. Biorąc pod uwagę wszystkie skutki pourazowe w obrębie klatki piersiowej to przyjąć należy, że takie działanie oskarżonego stanowiło bezpośrednie zagrożenie życia.

Wydając uzupełniającą, pisemną opinię biegła J. S. (k. 531-532) stwierdziła, że charakter i rozległość obrażeń w obrębie klatki piersiowej doznanych przez M. S. świadczy o dużej sile działającego narzędzia tępego, powodującego złamanie żeber z przemieszczeniami. Tak rozległe i głębokie obrażenia nie spowodowałyby wzajemne szarpanie się, uderzanie pięściami, uderzenie w jakiś mebel. Najbardziej prawdopodobna wersja okoliczności powstania wymienionych obrażeń, to podana biegłemu przez pokrzywdzonego podczas oględzin, tj. kopania go w klatkę piersiową, a zwłaszcza uciskania klatki piersiowej stopami, skakania po niej. Zdaniem biegłej pozostałe obrażenia na twarzy, głowie mogły powstać na skutek działania narzędzia tępego, którym mogła być pięść, but-kopnięcie, uderzenie się w jakiś przedmiot w mieszkaniu. Zwróciła uwagę na brak obrażeń na kończynach górnych i dolnych pokrzywdzonego, które, przy dużej aktywności M. S. wzajemnego bicia i przewracania się, jak podał na ostatniej rozprawie, powinny być obecne. Brak tych i w innych miejscach jego ciała obrażeń potwierdza pierwszą wersję zdarzenia podaną przez pokrzywdzonego bezpośrednio po zajściu w dniu 25 października 2015 roku pomiędzy nim i oskarżonym.

Za w pełni wiarygodne – z uwagi na swą formę i treść – Sąd uznał zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z dokumentów, tj. protokół oględzin miejsca zdarzenia – k.A.4-5, protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych użytkowanych przez P. A. (1) – k.A.17-19, protokół oględzin rzeczy ujawnionych w czasie przeszukania pomieszczeń użytkowanych przez P. A. (1) – k.A.40-42, protokół oględzin nagrania z monitoringu zabezpieczonego na płycie DVD-R z kamery miejskiej w N. – k.A.58-60, Sprawozdanie z postępowania mediacyjnego k. 176-177 (akta sądowe), Zawiadomienie o wykonywaniu kary wobec oskarżonego k. 200b (akta sądowe). Ich autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała w szczególności żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by uczynić to z urzędu.

Bez wątpienia, w ocenie Sądu, P. A. spotkał się z M. S.. Fakt ten potwierdzają zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony. Na tę okoliczność zeznawała także P. P.. Spotkanie to zostało zarejestrowane na monitoringu miejskim. Nie budzi wątpliwości również fakt, iż mężczyźni przebywali w lokalu przy ul. (...) w N.. Potwierdzili to w swoich zeznaniach M. W. i M. S.. Oskarżony także nie kwestionował tego faktu. Również nie ma wątpliwości, iż oskarżony pobił M. S.. P. A. przyznał, że zadawał mu ciosy. Pełniejszy obraz ataku przedstawił pokrzywdzony w swoich pierwszych zeznaniach. Zauważyć należy, iż poniesione przez niego obrażenia zdaniem biegłego (k. 531), nie mogły powstać w wyniku wzajemnego szarpania się i uderzania pięściami czy uderzenia o mebel. Sąd zatem oparł ustalenia stanu faktycznego na pierwszych zeznaniach M. S.. Za udowodniony należy także uznać fakt zabrania przez P. A. w celu przywłaszczenia odzieży oraz telefonu komórkowego pokrzywdzonego. Jednoznacznie potwierdza to materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci protokołu przeszukania pomieszczeń mieszkalnych użytkowanych przez P. A. – k.A.17-19, protokołu oględzin rzeczy ujawnionych w czasie przeszukania pomieszczeń użytkowanych przez P. A. – k.A.40-42.

Omówione powyżej dowody dają pełny obraz zdarzenia, zgodny z zasadami wiedzy ogólnej, jak również z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym Sąd zyskał pełne przekonanie co do okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu. Oczywiście w ocenie Sądu jest sam fakt jego popełnienia, istnieją wystarczające podstawy, aby jego popełnienie przypisać oskarżonemu, wyjaśnione zostały także elementy przedmiotowe i podmiotowe rzutujące na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd nie miał też wątpliwości co do winy oskarżonego. Wskazują na to dotychczas zgromadzone dowody uzyskane w niniejszej sprawie ze źródeł osobowych jak i pozao osobowych. Zeznania świadków i inne dowody w sposób logiczny i spójny tworzą obraz tego przestępstwa.

Z powyższego, prawidłowo ustalonego w oparciu o całokształt materiału dowodowego, stanu faktycznego, wynika bowiem ewidentnie, że oskarżony w nocy z 24 na 25 października 2015 roku w N., woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał rozboju na osobie M. S. w ten sposób, że użył wobec niego przemocy polegającej na uderzeniu pięścią w głowę, czym spowodował upadek pokrzywdzonego na podłogę, po czym usiadł na nim i zadawał mu wielokrotnie uderzenia pięściami, jak również skakał po nim, kopał go w głowę i całe ciało, a następnie zabrał na jego szkodę w celu przywłaszczenia kurtkę sportową koloru czarnego marki A., czapkę koloru czarnego w typie bejsbolówki marki N. oraz telefon komórkowy marki S. nr (...), łącznej wartości 300 zł i w konsekwencji spowodował u niego obrażenia ciała w postaci złamania żeber, przebicia prawego płuca oraz obrzęku i podbiegnięć krwawych w rejonie twarzoczaszki, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tym samym działał w sposób bezpośrednio zagrażający życiu M. S., i tym samym wyczerpał dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zachowanie sprawcy w przypadku przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu jednego z wyliczonych taksatywnie w tym przepisie sposobów działania, przybierających postać: posługiwania się przez sprawcę bronią palną, posługiwania się nożem, posługiwania się innym, podobnie niebezpiecznym przedmiotem, posługiwania się środkiem obezwładniającym albo działaniu sprawcy w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub działaniu sprawcy wspólnie z inną osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, środkiem obezwładniającym lub działa w sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Zgodnie z treścią art. 280 § 2 k.k. kwalifikację rozboju na podstawie tego przepisu uzasadnia każdy inny sposób działania, jeżeli realnie i bezpośrednio zagraża życiu pokrzywdzonego.

Nie ulega wątpliwości, że podczas przedmiotowego zdarzenia P. A. przed zabraniem rzeczy pokrzywdzonego zadawał mu wiele ciosów rękami, kopał go oraz skakał po jego klatce piersiowej. Szczególnie ostatnie z wymienionych działań prowadzi do przekonania, co potwierdził biegły w swojej uzupełniającej opinii, że oskarżony działał w sposób bezpośrednio zagrażający życiu pokrzywdzonego. Nie bez znaczenia dla oceny tego typu niebezpiecznego zachowania P. A. ma fakt, że w przeszłości trenował sztuki walki. Miał więc pełną świadomość konsekwencji swojego działania.

Zarzucanego mu czynu P. A. dopuścił się działając umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, o czym świadczy jego zachowanie polegające na tym, że zadając ciosy doprowadził pokrzywdzonego do utraty świadomości a następnie zabrał jego odzież i telefon. Swoim zamiarem oskarżony obejmował, więc nie tylko dokonanie zaboru rzeczy M. S. przy użyciu przemocy, ale również spowodowanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała. Uzasadnia to kumulatywną kwalifikację z art. 280 § 2 k.k. oraz art. 157 § 1 k.k.

W wyniku działania oskarżonego M. S. doznał obrażeń opisanych w omówionych opiniach sądowno-lekarskich. Zgodnie z treścią art. 157 § 1 k.k. odpowiada za przestępstwo ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Zgodnie z treścią wzmiankowanych opinii obrażenia pokrzywdzonego spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i spowodowały rozstrój jego zdrowia na okres przekraczający 7 dni. Dla przypisania komukolwiek popełnienia występku z art. 157 § 1 k.k. konieczne jest wykazanie, że dana osoba swoim działaniem (lub zaniechaniem) spowodowała u pokrzywdzonego wystąpienie konkretnych obrażeń ciała, powodujących naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia na okres wskazany w treści tego przepisu¹. Ustalenia poczynione w sprawie pozwalają z całą stanowczością stwierdzić, iż obrażenia M. S. powstały w wyniku działania P. A.. Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu swym zachowaniem oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 157 § 1 k.k., dlatego też Sąd uznał go za winnego popełnienia czynu opisanego w tym właśnie przepisie. Nie ulega przy tym wątpliwości (w świetle ustalonych okoliczności sprawy), iż przypisane oskarżonemu zachowanie cechowało się umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego.

Przy wymiarze kar Sąd kierował się dyrektywami określonymi z art. 53 § 1 i 2 kk, a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynów. Zgodnie z art. 115 § 2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawcy

i stopień ich naruszenia. Sąd rozważał także charakter sprawcy i jego warunki osobiste, jak również przeanalizował dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Sąd miał na względzie zarówno okoliczności obciążające, jak i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego.

Pośród okoliczności, które wpłynęły na wymiar kary należy w pierwszym rzędzie wskazać na uprzednią karalność, co wskazuje, iż takie zachowanie nie było incydentalnym. Ponowne popełnienie przestępstwa bezsprzecznie dowodzi, że oskarżony nie wyciągnął należytych wniosków z poprzedniego procesu i nie docenił dobrodziejstw związanych z tzw. „skazaniem warunkowym”. Świadczy to z jednej strony o nieskuteczności poprzednio wymierzonej mu kary, z drugiej o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach, zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona P. A. powinna być odpowiednio surowa.

Nie bez znaczenia jest również dokonanie przestępstwa pod wpływem alkoholu. Na wymiar kary miał wpływ wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego. Swoim zachowaniem godził on w podstawowe i najważniejsze dobra osobiste człowieka, jakimi są zdrowie i życie oraz mienie. Dobra te zasługują na szczególną ochronę. Ponadto duże są rozmiary wyrządzonej szkody, albowiem pokrzywdzony doznał dotkliwych urazów zagrażających jego życiu. Okolicznością obciążającą oskarżonego jest także jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa: pomimo możliwości nie udzielił on pomocy pokrzywdzonemu i nie zawiadomił pogotowia ratunkowego.

Przy ocenie stopnia winy oskarżonego, Sąd kierował się tym, iż działanie P. A. cechował zamiar bezpośredni kierunkowy – działał on bowiem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował fakt odzyskania skradzionego mienia oraz postawę sprawcy – przeprosił pokrzywdzonego.

Bacząc na podniesione wyżej względy oraz biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonego w toku rozprawy głównej, podczas której wyraził on żal i skruchę z racji popełnionego czynu, wymierzona wobec niego kara winna pozwolić mu na głębokie przeanalizowanie swego zachowania i wyciągnięcie niezbędnych wniosków co do swego postępowania na przyszłość.

Karą współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości jest tylko taka kara, która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru i stanowi dla sprawcy zasłużoną dolegliwość za naruszenie dóbr pozostających pod ochroną prawa. W ocenie Sądu adekwatną wobec oskarżonego będzie kara 3 lat pozbawienia wolności.

Kara ta powinna skutecznie powstrzymać oskarżonego przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości, a tym samym powinna w ocenie Sądu spełnić cele zapobiegawcze wobec sprawcy. Uświadomi też oskarżonemu konieczność poszanowania prawa oraz wartość dóbr jakimi są mienie, zdrowie i życie człowieka. Powinna także odnieść w tym zakresie właściwy wydzźwięk społeczny, kształtując wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary oraz wpłynąć na postępowanie innych potencjalnych przestępców, odstraszać ich od popełniania takich czynów, dzięki czemu zrealizowane zostaną zadania w zakresie prewencji ogólnej i oddane będzie społeczne poczucie sprawiedliwości.

Z uwagi na kierunkowy zamiar działania oskarżonego, cel osiągnięcia korzyści majątkowej - Sąd w oparciu o art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 60 stawek dziennych po 10 złotych każda. Kara ta stanowi dolegliwość finansową dla oskarżonego i jest możliwa do wykonania bez większego uszczerbku dla jego budżetu. Kara winna spełnić swe cele w zakresie prewencji indywidualnej, tj. nauczyć oskarżonego poszanowania dla cudzej własności, jak też prewencji generalnej słusznej w odczuciu społecznym.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 kk, okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 października 2015 roku do dnia 30 sierpnia 2016 roku, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Z uwagi na sytuację finansową oskarżonego Sąd uznał, że obciążanie go kosztami procesu będzie bezcelowe i zbyt uciążliwe, i dlatego na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych i opłat.

Mając powyższe na względzie rozstrzygnięto, jak w sentencji.

1 por. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 17 października 2013 r., sygn. akt: II AKa 326/13, LEX nr 1388820